GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 41.

W NIEDZIELĘ DNIA 21. MAIA 1809.

Z Wiednia d. 2. Maja.

Doniesienia z placu boju w Niemczech i we Włoszech w krótkości tylko i nie dokładnie udzielone bydź mogły publiczności w przeciągu ostatnich dni ośmiu. W ciągu ustawicznych poruszeń, przy natłoku nagłych zatrudnień nie podobną iest rzeczą wystawić dokładny obraz zawikłanych zdarzeń woiennych, do których opisu potrzeba spokoynego czasu, którego w chwili natężoney czynności ani oczekiwac, ani żądać można. Zyczenie dokładnego rapportu o zaszłych wielkich zdarzeniach, iako też o usiłowaniach woyska, o czynach i losie poiedynczych obrońców oyczyzny, iest naturalnem i słusznem, i będzie swego czasu w całey obszerności zaspokojone. Tym czasem polega rząd z ufnością: że światła publiczność nie przestanie w chwili, iaka iest teraźnieysza, na poiedynczych wyrazach i pięknych słowach, ale w prawdziwym, czystem i prostym sposobie myślenia przyłoży się w całey wielkości skutecznie do sprawy, o którą Austrya walczy.

Wszyscy mieszkańcy Monarchii Austryackiey dali w niedawnym czasie tak wielki przykład gorliwości swey o dobro publiczne i chwałę oyczyzny, szlachetnego ducha, godnego pochwały zrzeczenia się własnych widoków, rozsądku, poznania prawdziwego własnego interessu, zaufania w sobie, niezachwianey woli, odwagi i iedności, że iuż ściągnęli na siebie oklask i podziwienie świata, i słynąc kiedyś będą w dziejach świata, na co mało, który lud zasługuie. Ten, któremu udaie się dziś wynurzyć wysokie uczucie, wielką myśl względem dobra publicznego, powtarza tylko to, co miliony iego współziomków przed nim myśleli i czuli, i co każdy, iak tylko wymowione iest, za swoią myśl przyznaie.

Ażeby takowa sława nie była zaćmioną, należy przydać ieszcze do niey: — niewzruszoną stałość i moc umysłu w czasie przemiiaiących niepomyślności woyskowych.

Woyna, którey iest przeznaczeniem odwrócić ściągnione przez dwadzieścia lat na Europę nieszczęścia, nie może w kilku dniach, ani w kilku tygodniach celu swoiego dopiąć. Woyna, w którey idzie o to wszystko, co iest dla ludzkości świętem, nie może bydź ukończona iak iedno dzienna kłótnia o granice, lub o sukcessyą, lub o kilka kwadratowych mil kraju za iedną lub drugą wygraną lub prze-

graną potyczką. Sprawa nasza nie byłaby taką, iaką iest, gdyby była łatwą i można nią podług naszego życzenia kierować. Nieprzyiaciel, z którym do czynienia mamy, oskarżyłby nas na ów czas z niejakim podobieństwem do prawdy, iż przesadziliśmy niebezpieczeństwo, przeciw któremu uzbroieliśmy się, iż los, który na wiele już krajów rozciąga i wszystkim innem gotuie, wystawiliśmy daleko przykrzeyszym, niżeli iest w rzeczy samey.

Wszystko, co może wzbudzić zaufanie, ożywić męztwo, wznieść serce i uspokoić iest w teraźnieyszey woynie za nami. W dawnieyszych woynach dosyć było wiedzieć, iż rzecz idzie o słuszną sprawę; lecz tu mamy po sobie więcey, niżeli słuszność sprawy; był to bowiem obowiązek, i naywyższy obowiązek, który nas wzywał do uchwycenia oręża. Interes całego teraznieyszego i wielu przyszłych pokoleń wyruszył z nami w pole. Nie ma na całey ziemi człowieka, któryby bez zaruminienia się mógł powiedzieć, iż pragnie widzieć Austryą pokonaną. Tam nawet, gdzie prawda milczeć musi, nie wychodzi żadne westchnienie do nieba, żeby nie prosiło o pobłogosławienie naszem chorągwiom. Wszystkie ludy, te nawet, które dawnieysze okoliczności skazały na dźwiganie przeciw nam oręża, są naszemi sprzymierzyńcami; bo w pomyślności naszego oręża pokładaią nadzieię uyścia okropnieyszego ieszcze losu.

Przeciw tak przeważaiącem korzyściom jedną tylko ma nieprzyiaciel, to iest: przez ustawiczne i prawie zawsze szczęśliwe woyny nabytą zręczność i szybkość w działaniach woyskowych. Że to nie mała korzyść, dowiedziała się na swoie nieszczęście Europa. Lecz, że nie potrafi długo tu przeważać, gdzie panuie sprawiedliwość, miłość oyczyzny i wytrwałość, okaże światu Austrya; że ma swoie granice, dowiodły już dawnieysze zdarzenia, w których nie brakowało iak tylko zgody i wytrwałości; dowiodły nawet chwalebne natężenia woysk naszych w pierwszych tygodniach teraźnieyszey woyny, dowiodło zwycięztwo, które im w kilku mieyscach posłużyło, chwała, która ich w tych nawet mieyscach nie opuściła, gdzie znalazły dzielny odpor w dalszych swoich postępach.

W walce, iaką iest teraźnieysza, nie ma nieszczęścia, któreby naprawionem być nie mogło, nie ma straty, któraby nagrodzoną nie była, póki tylko nie zachwieje się narod w postanowieniu utrzymania się, lub póki tylko rząd dobrowolnie nie odstąpi od użycia wszystkich w iego mocy będących sposobów i sił do uskutecznienia takowego postanowienia. Lecz żadnego z tych niebezpieczeństw nie ma się Austrya przyczyny dzisiay obawiać.

W zupełnem i bez granic zaufaniu, w stałości wiernego i doświadczonego ludu, i nie chcąc żadney wątpliwości zostawić o uczuciach, któremi Nayiaśnieyszy Cesarz iest ożywiony, uczynione zostało rozporządzenie, aby rzeczy, które mogłyby pokusić nieprzyiaciela do korzystania z momentalney pomyślności i zagrożenia stolicy, wywiezione zaraz z Wiednia zostały, ażeby mu przez to nie zostawić nawet nadziei do zniewolenia Monarchii, którey oręż nie zachwieie się za pomocą Boską, przez groźby do pokoiu, któryby nadwerężał iey byt lub honor.

Każdy więc światły i przywiązany do oyczyzny obywatel będzie umiał ten środek w prawdziwym i iedynym ocenić celu. Chwalebna powolność, z iaką do tych czas wszystkie wyroki, wszystkie rozporządzenia rządu dopełniane bywały, da się i teraz, da się

przy wszystkich rozporządzeniach, iakich okoliczności wskazać mogą potrzebę, widzieć. Dzieło, które rozpoczęliśmy, w ten czas tylko doprowadzone bydź może do pożądanego celu, gdy będzie z tym samem duchem wykonane i ukończone, w którym rozpoczęte zostało. W tem przeświadczeniu znayduie się rękoymia zwycięztwa. Kto wiernie trwać będzie przy tem zdaniu, urątuie nietylko to wszystko, co mu iest drogim, ale nadto należeć będzie do nieśmiertelnego imienia, chociażby był z ostatniey klassy ludu, które będzie nagrodą Austryi. Kto kiedyś może sobie dać przed Bogiem i sumnieniem świadectwo, iż w ważnych tych i stanowiących dniach miał nieodmiennie przed oczyma i w sercu dobro oyczyzny i ludzkości, ten zostawi swem dzieciom i wnukom odkaz, któremu wszystkie skarby ziemi nie wyrównaia.

Z Peterzburga d. 19. Kwietnia.

Królewsko-Szwedzki W. Koniuszy, Baron Schwerin, i P. Wetterstedt, przybyli do tuteyszey stolicy.

Zmarły tu Admirał Czyczakow, oyciec teraźnieyszego ministra morskiego, pochowany tu wczoray uroczyście został. Dla podeszłego bardzo wieku i dla słabości zdrowia nie czynił już od kilku lat służby. Wielkie zwycięztwo, które w roku 1789 nad Szwedzką flotą przy Biörke odniosł, okryło go chwałą i zyskało mu order S. Jerzego pierwszey klassy; rzadki zaszczyt, ponieważ podług przepisow order ten dany bydź tylko może naczelnemu wodzowi, który główną nieprzyiaciela siłę zupełnie zniszczył. Po śmierci Hrabiego Orłowa Trzemeńskiego był Czyczakow iedynym tylko kawalerem orderu S. Jerzego pierwszey klassy.

Od dwoch dni mamy tu wiosienną porę. Pod czas świąt wielkanocnych tak było wielkie zimno, iż lud dla swey zabawy robił na Newie lodowe i mogiły, co dziać się tylko zwykło pod czas karnawału.

Zastępuiący mieysce woyskowego rządcy Peterzburga, Jenerał adjutant Bałaszow, mianowany został za pilne dopełnienie zleconych mu obowiązkow, jenerałem porucznikiem z zatrzymaniem dotychczasowego stopnia.

Naczelnik Połockiego pułku muszkieterow, Pułkownik Fillissow, i Naczelnik 1go pułku strzelcow, Pułkownik Baron Rosen, wyniesionemi są za okazaną odwagę w kampanii przeciw Szwedom na jenerałow majorow.

Przez imienny ukaz pod d. 17 Marca uwolniony od służby został dla słabości zdrowia Jenerał Feldmarszałek, Hrabia Gudowicz, który był cywilnym rządcą gubernii Astrachanu, Kaukasu i Gruzynii, a iego mieysce zastąpił jenerał jazdy Tormasow.

C. K. Austryacki ambassador, Xżę Stahremberg, ciągle tu bawi.

Ewangeliczno-luterski głowny kościoł SS. Piotra i Pawła iest, iak wiadomo, z pomiędzy czterech innych znayduiących się w tuteyszey stolicy naydawnieyszym i naywięcey dusz maiącym kościołem, bo liczy ich do 10,000 i ma dwoch pastorow. Zaczęto go stawiać w roku 1727, a ukończono w roku 1730. Jeden z iego pastorow, kochany powszechnie Proboszcz J. J. Lampe, rodem z Hamburga, obchodził d. 8 Listopada r. z. ukończone 25 lat swoiego probostwa. Przy licznem zgromadzeniu swoich parafianow miał rzeczony proboszcz sam kazanie z ewangelii na 23cią niedzielę po S. Troycy. Potem ogłosił przez druk, iż przez czas 25 letniego bawienia przy tym kościele, to iest od Listopada 1783 do 1808 roku ochrzcił 2231 dzieci męzkiey, a

2069 niewieściey płci, ogółem 4300 dzieci. Nie żywo urodzonych lub przed chrztem umarłych podano mu 174 męskiey, a 76 niewieściey płci, ogółem 250 niechrzczonych dzieci. Zaślubił 1207 małżeństw. Umarło 1910 mężczyzn, 1618 kobiet, ogółem 3528 osob. Kommunią S. przyymowało 26,954 osob. Do kommunii przysposobił 1640 dzieci.

Po skończoney służbie Bożey udała się rada kościelna do mieszkania Proboszcza Lampe, i złożyła mu swcie życzenia. Cztery miesiące upłynęły po tey uroczystości, gdy pewnego rana dwa członki kościelney rady, Radca stanu Lerche i Radca kolegialny Adelung, przynieśli szanownemu starcowi w imieniu całey parafii nader piękney roboty srebrną wazę w wartości 700 rubli. Na wieku tey wazy znaydował się następuiący napis: "Proboszczowi J. J. Lampe w dniu uroczystości ukończonych 25 lat iego probostwa od wdzięczney parafii. D. 8 Listopada 1808. „ — Niespodziewany i zadziwiaiący był dla czułego iego serca ten podarunek, lecz tem czulsze było nazaiutrz po kazaniu iego podziękowanie parafianom.

Z Sztokolmu d. 21. Kwietnia.

Gazeta tuteysza zawiera co następuie:

"Adjutant, Major de la Grange, który d. 15 Marca wyiechał ztąd z listem Feldmarszałka i Rządcy stolicy, Hrabiego Klingspor, do Cesarsko - Francuzkiego Marszałka, Xcia Ponte Corvo, doniosł pod d. 30 Marca, iż zastał rzeczonego Marszałka w Dreznie i z szczególnieyszemi grzecznościami był przyięty. Major de la Grange poiechał daley do Paryża, a tu posłał Porucznika Herkepe z odpisem Xcia Ponte - Corvo na list Feldmarszałka Klingspor, który z rozkazu Regenta państwa żądał zawieszenia oręża. Pomieniony Xżę wyraża, iż musi w tey mierze oczekiwać rozkazu Cesarza, swoiego Pana; w przekonaniu iednak, że ten będzie zaspakaiaiący, wydał zaraz rozkaz Jenerałowi Gratien, dowodzącemu woyskami w anzeatyckich miastach i nad brzegami Baltyckiemi, aby się wstrzymał od nieprzyiacielskich krokow przeciw Szwecyi. Major de la Grange donosi daley, że Xżę Ponte - Corvo pisał listy do Ambassadora Francuzkiego w Petersburgu i do Ministra Francuzkiego w Kopenhadze, z prożbą, aby tak Rossyyski, iako i Duński dwor do podobnego kroku nakłonili. „

Między Hrabią Szuwałow, Rossyyskim jenerałem adjutantem i Szwedzkim Jenerałem majorem Gripenberg, dowodzącą oddziału północnego woyska, zawarta została d. 25 Marca r. b. w Seiwis umowa, mocą którey cały korpus woyska zostaiący pod rozkazami Jenerała Gripenberg broń złożył. — Podług nadesłanego od niego raportu nie znaydowało się iak 2000 ludzi pod bronią, które oprzeć się nie mogły cztery razy przewyższaiącey sile; brakowało im także żywności, furażow i sposobow do uprowadzenia artyleryi, &c. — Dowodzący jenerał północnem woyskiem, Feldmarszałek Wrede, protestował się przeciw tey kapitulacyi co do oddania niektórych koronnych rzeczy i woysk, które w cale pod dowodztwem Jenerała Gripenberg nie zostawały, iak iego rapport pod d. 6 Kwietnia z Hernösand świadczy. Gdy Jenerał major, Baron Adlerkreuz, oddał otem rapport Xciu Regentowi państwa, wyraził ten żal swoy względem tego zdarzenia, które nie przypisuie walecznemu woysku połnocnemu, gdyż nie raz było zwycięzkiem, ale słabości niektórych dowodcow.

Stoiąca w Sztokolmie część zachdniego woyska dała d. 15 Marca ucztę dla Jenerała Adlerkreuz. Znaydowało się na niey około

200 osob rożnego stanu i godności. Przed pierwszem mieyscem stał na stole posąg Bogini Swea z Gota Lwem na podnożku, który był iuż podkopany na iednym tylko końcu się trzymał i zdawał się upadać, gdy go oręż Jenerała Adlerkreuz podparł. Napis był: "D. 13 Marca 1809.,, Posąg Bogini otoczony był 4 ołtarzami oyczyzny, pod któremi leżały chorągwie i oręż zachodniego woyska. Zdrowia spełniano następuiące: 1) Starodawnych Szwedów, niepodległych, zgodnych, walecznych i chcących żyć w pokoju z wszystkiemi narodami: 2) J. Krolewiczowsk. Mci Xcia Karola, Szwecyi pierwszego przyiaciela i obrońcy. 3) Ciała prawodawczego Szwecyi, spokoynego, stałego i troskliwego o dobro wszystkich klas obywateli. 4) Jenerała Adlerkreuz. 5) Niepodległości i wolności, spokoyności i szczęścia w pałacach i chatach. 6) Stanu woyskowego, przychylnego i broniącego związku obywatelskiego. 7) Wszystkich woysk Szwedzkich, a mianowicie woyska północnego, teraz nieszczęśliwego, ale zwycięzkiego poddawnieyszym wodzem.

W całem naszem państwie czynione teraz są znaczne składki dla prowadzenia woyny, ieżeli tego będzie potrzeba. Giełda sama złożyła 200,000 talarow.

Z Korser d. 29. Kwietnia.

Dziś rano podniosła stoiąca przy Sprogö Angielska flota kotwice i popłynęła ku południowi. O godzinie w pół do iedynastey znaydowała się po niżey Langeland, lecz dotąd zniknęła z oczu.

Z Kopenhagi d. 2. Maia.

Duchowne iedno towarzystwo w Anglii złożyło 200 f. szt. dla kupienia 3000 Xiążek nabożnych dla tamteyszych i Duńskich jeńcow.

Około wyspy Bernholm nie pokazuią się dotąd żadne Angielskie okręty, a zatem nie potwierdza się pogłoska o wyprawie Angielskiey przeciw tey wyspie.

We wtorek w nocy słyszeć tu miano mocne strzelanie na Bełcie. Stoiące przy Adlersborg i w tamteyszych okolicach woyska stały pod bronią. Domyślaią się, że przypuszczony był attak przeciw Samsoe.

Bardzo ciekawi iesteśmy obrad Szwedzkiego seymu, który się dziś rozpoczął.

Z Londynu d. 14. Kwietnia.

(Z Kopenhagskiey gazety.)

Podług doniesień Jenerała Craddock, naczelnego wodza woysk Angielskich w Lisbonie, wynosi tam woysko nasze do 15,000 ludzi, i stoi obozem przed Lizboną, którey szańce osadzono znowu działami i poczynione są przygotowania do obrony. Woysko Angielskie zasłania Lizbonę; lecz domyślaią się, że Jenerał Craddock pociągnie przeciw nieprzyiacielowi. Wysłane pod Jenerałem Hill d. 27 z Korku 6000 woyska oczekiwane były w Lizbonie.

Margrabia de la Romana ma znaydować się w Wigo.

Z Hiszpanii donoszą, że Król Jozef obiął sam nad woyskiem Francuzkim dowodztwo.

Z Töningen d. 4. Maia.

Dziś zawinął tu Amerykański okręt Amfion z Baltimore.

DONIESIENIA.

Właściciel Swoszowic i kąpieli Siarczanych tamże donosi Prześwietney Publiczności iż te kąpiele będą otworzone od dnia 20 Maja roku bieżącego 1809.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa nininieyszemi do publiczney wiadomości podaie, iż wina Węgierskie naystarsze, w beczkach, antałach i butelkach po zmarłym s. p. JPanu Józefie Bartsch pozostałe urzędownie otaxowane na żądanie właścicieli tych win PP. sukcessorow wspomnionego JP. Jozefa Bartsch poczynaiąc od dnia 26go miesiąca Czerwca r. b. 1809 o godzinie 9tey rano, a po południu o 3ciey w kamienicy Nr. 15 w rynku stoiącey, przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedane zostaną.

Dnia 29 m. t. będzie o godzinie 9tey przed południem w C. K. Cyrkularney kancelaryi Krakowskiey po 3ci raz licytacya wsi do Brączyc małych należąca Rząska przedsięwzięta, która do Krakowskiey Archipresbitury należy. — Także wieś Brączyce małe z należącą do tey Rząska będzie na rok ieden puszczona od 24 Junij r. b. aż do 24 miesiąca tegoż 1810 roku. Cena fiskalna zł. ryń. 5304. Życzący sobie, maią się licytanci w 10/100 Vadium zaopatrzyć, to iest 531 zł. ryń. i na powyższym dniu i godzinie w ninieyszey kancelaryi znaydowac.

W C. K. Cyrkularnym urzędzie dnia 2go Junij r. b. te trzy części wsi Brzączyc, które należą do kanonii S. Michała w Krakowie będą przez publiczną licytacyą puszczone. Precium fisci 3555 zł. ryń. Także i propinacya w teyże wsi, której roczne precium fisci 200 zł. ryń. Toż na trzy lata przez publiczną licytacyą puszczone będzie. Także grunta do Plebanii Czerniechowskiey na ieden rok puszczone będą. Precium fisci 150 zł. ryń.

Jako też na dniu 15 Junij r. b. w urzędzie Cyrkularnym będzie się odprawiać licytacya sprzedarzy domu pod Nrm 595 stoiącego, należącego do Panien od S. Tomasza. Precium fisci 949 zł. ryń. 46 kr. Życzący sobie maią się na powyższym dniu i godzinie w ninieyszym urzędzie znaydowac z zaopatrzeniem się w Vadium 10 procentu.

W C. K. Becyrkowey kancelaryi Zarnowieckiey będzie się odprawiać publiczna licytacya Plebanii Chlewickiey na dniu 3cim Junii r. b. na rok ieden. Roczne precium fisci 1180 zł. ryń. Licytanci maią się znaydować na powyższym dniu z zaopatrzeniem się dziesięć procentowym Vadium.

W Prefekturze Promnickiey na dniu 19 Junij r. b. będą następuiące dziesięciny na rok ieden przez publiczną licytacyą puszczone od 24 Junij r. b. aż do dnia tego roku 1810.

	1.	Czernichwska dziesięcina szlachecka precium fisci	złr.	300
	2.	Szczepanowska detto Dominikalna detto detto	—	200
	3.	Słomnicka detto detto . .	—	300
	4.	Miłowiecka detto od poddanych . .	—	18
	5.	Tomaszowska detto z gruntow Prefektury i chłopskich	—	170
	6.	Z Modlnicy detto detto detto detto	—	201
	7.	Z Buszyc z jałmużnych gruntow . .	—	7 kr. 30
Na d. 20 Junij	8.	Z gruntow poddańskich w Zulkowie . .	—	47
	9.	detto detto w Wierzchowicach .	—	12 — 30
	10.	detto detto w Białym Kościele .	—	35
	11.	W Czechach, z gruntow Dominikalnych .	—	75
	12.	Z Słupowa detto chłopska . .	—	50
Na d. 21 Junij	13.	W Brączycach małych, dziesięcina . .	—	385
	14.	W Masłomiacy detto . . .	—	60
	15.	W Raczowicach detto . . .	—	138
	16.	W Smoniączycach detto . . .	—	100
	17.	W Bossutowie		
	18.	W Słoniowicach.		

Zyczący sobie, maią się w wyznaczonym mieyscu i dniu naznaczonym znaydować z zaopatrzeniem się 10 procentowym Vadium.

Od strony C. K. Prefektury kamer. powszechno-funduszowego państwa Iłży w Zachodniey Galicyi cyrkułu Radomskiego, przez ninieysze ogłoszenie sukcessorowie po zmarłem possessorze woytostwa Jasinieckiego JP. Bonawenturze Winklerze, do tegoż państwa należące,

cytuią się: iż gdy do oddania tegoż woytostwa na naywyższe aerarium od sukcessorow wyznaczonym będący plenipotent Antoni Puchacki, którego mieysce przebywania tuteyszemu urzędowi nie wiadome iest, z niedosyć obszerną plenipotencyą zaopatrzony był, przetoż on z tey racyi przy uskutecznionym obrachunku finalnym, który między naywyższym skarbem i zmarłym JP. Bonawenturą Winklerem respecta sukcessorami iego przedsięwziętym został nie należycie podpisał, przetoż sukcessorowie maią się sami, lub rzeczonego Antoniego Puchackiego, albolitéż innego z walorną plenipotencyą zaopatrzoną, w przeciągu tygodni 6, od daty niżey wyrażoney, do tuteyszey C. K. kancellaryi urzędowey tym pewniey dostawić, ile w przeciwnym razie Prefektura przynagloną by się widziała, na ich uszczerbek i koszta innego zastępcę obrać, i ten obrachunek na ich własną szkodę zakończyć. Dan w C. K. Prefekturze Kameralney Jlżeckiey w Sered iczach dnia 24 Kwietnia 1809 roku.

W niebytności W. Pana Prefekta.

Ottohall, Kassier.

Magistrat Miasta Wadowic, iako Sąd massę krydalną Antoniego Schmida pertraktuiący, każdemu w szczególności i wszystkim w ogólności, tym publicznym Edyktem do wiadomości podaie, iż kamienicy murowaney w rynku miasta Wadowice pod Nrm 238 leżącey, z placem, piwnicami, staymiami i wszelkiem zabudowaniem do 6490 zł. ryń. 30 kr. w roku 1806 urzędownie oszacowaney, do massy krydalney Antoniego Schmida należącey, z powodu tego, że P. Antoni Bratusiewicz z pierwszey licytacyi teyże kamienicy resztuiącey summy 2526 zł. ryń. dotąd nie złożył, a zatem kondycyi Edyktu nie zachował, nowa licytacya na dzień 29 Maia b. r. o godzinie 9 z rana tu w Magistracie odprawiać się maiąca, z iego niebezpieczeństwem i na iego koszta, wypisuie się, z warunkami następuiącemi: że a) Każdy licytowania chęć maiący wadium 10/100. od summy szacunkowey dla pewności licytacyi złoży. b) Całkowitą z licytacyi wynikłą summę naywięcey daiący w przeciągu dni 14 po ukonczoney licytacyi do tuteyszego depozytu sądowego wyliczyc będzie powinien, inaczey i wadium straci, i z iego niebezpieczeństwem i kosztami nowa licytacya wypisaną zostanie.

Malczewski.
Kawecki Syndyk
Dziewiński Assessor.

Z Rady Magistratu Miasta Wadowic dnia 29 Kwietnia 1809.

Smietański Aktuar.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey Pani Roży z Węglińskich 1go zamężcia Olędzkiey, 2go Bonieckiey, Jozefowi Olędzkiemu, Wacławowi Bonieckiemu i Jozefowi Rulikowskiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynia: że Pani Izabella z Olędzkich Kańska i Wincenty Kaznowski przeciwko nim i Ludwikowi i Antoniemu Rulikowskim, małoletniey Jozefie Olędzkiey w assystencyi matki i opiekunki Jozefy z Szklińskich Olędzkiey i współopiekona Teodora Horeckiego w sprawie o skassowanie uchwały i zapisu polubownego w interessie sukcessyynym po Kajetanie Olędzkim, tudzież o zabranie dwóch części z trzeciey części dóbr Okopy, Zalin, &c. z kalkulacyą i o wyznaczenie posagu z drugiey trzeciey części wspomnionych dóbr, do Sądu tego żałobę podali i pomocy sądowey dopraszali się. — Gdy zaś te Sądy dla niewiadomego mieysca ich bawienia się, im tuteyszego sądowego Adwokata P. Ratyńskiego za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie. Oni przeto niniejszym obwieszczeniem napominaią się, ażeby w 90 dniach do Excepcyi się stawili i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili i to z prawa czynili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swey niezaniedbali; gdyż wszelką szkodę ztąd może wyniknąć mogącą samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 24 Stycznia 1809 roku.

Wincenty Jlnicki.
Smetana.
Rath.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Gallicyi Zachodniey.

Łuczyński.

Cyrkularz od C. K. Galicyyskiego Gubernium kraiowego.

Ze dowoz wszelkich gatunkow żywności i napoiow do ściągnionych korpusow woyska z pewnemi korzyściami iest połączony.

Ponieważ J. C. K. Apoſtolska Mość woyska swe dla bezpieczeńſtwa państw swoich bliżey pościągać rozkazał, przez ściągnienie zaś woysk miéyscowa potrzeba żywności i napoiow wszelkich gatunkow powiększa ſię, przeto J. C. K. Mość pozwolić raczył, aby wierni Jego poddani nietylko do dowozu wszelkich gatunkow żywności i napoiow do korpusow ściągnionych powołani byli, lecz oraz im szczególne korzyści dozwolone zoſtały. — Ci C. K. poddani, którzy ſię do dowozu żywności i napoiow dla woysk ściągnionych zdecyduią, do uſtanowionego Kommiſſoryatu kraiowego o potrzebne paszporta udawać ſię maią, które im na dowoz żywności i napoiow w ogólności lub na liwerowanie pewney ilości żywności i napoiow wydane będą. — Korzyści iakich podeymuiący ten liweruneк i dowozem wiktuałow dla ściągnionych korpusow woyskowych trudniący ſię poddani doznawać będą, są: 1) Ze produkta swoie bez iakowey taxy przy korpusach woysk ściągnionych w Ino sprzedawać mogą. 2) Ze od opłat skarbowych w prowincyach dziedziczno-kraiowych i na granicach tychże będących w tym sposobie będą uwolnieni, iż u uſtanowionych urzędow dochodowych, opłatę tę wprawdzie zawsze składać maią, ie nakowoż takowa na tylney ſtronie paszportu z dokładnym zanotowaniem summy właściciela fur, i z powołaniem ſię na Numer urzędowey expedycyi zapisana, a gdy ſię z rzeczywiſtego liweranku lub sprzedania żywności i napoiow dla ściągnionych korpusow woyskowych przyzwoicie wywiodą, onymże na powrot zwroconą będzie. W Lwowie dnia 27 Marca 1809.

W niebytności JW. kraiowego Gubernatora.

Adam Mitscha, Nadworny Radca.

Jgnacy Kolmanhuber, Gubernialny Radca.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, Panom Pawłowi i Jozefowi braciom Bielińskim, Grzegorzowi Lisieckiemu, Antoniemu Lisowskiemu, Janowi Sobolewskiemu, Alexandrowi Łubieńskiemu, i Antoniemu Anas...skiemu, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że obrońca spraw massy kredalney Woyciecha Sulimirskiego P. Adwokat Patocki w sprawie o 12,605 zł. ryń. 52 kr. przez C. K. Fiskusa przeciwko maſſie kredalney Woyciecha Sulimirskiego wnieſioney, na dniu 31 Grudnia 1808 roku do Sądu tego przeciwko nim żałobę spor zgłaszaiącą podał i pomocy sądowey dopraszał ſię. —— Gdy zaś te Sądy dla ich niewiadomego mieysca bawienia ſię, im tuteyszego Sądowego Adwokata P. Waniek P. O. D. za obrońcę z ich szkodą i kosztem uſtanowiły, z którym wnieſiona sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey sądowey uſtawy prowadzona i ukończona będzie. Oni przeto niniéyszym obwieszczeniem napominaią ſię, ażeby w 90 dniach oświadczyli ſię, czyli takowy spor przez C. K. Fiskusa przeciwko maſſie kredalney Sulimirskiego wnieſiony, teyże samey maſſie do obrony zoſtawić, lub też wspólnie z zgłaszaiącą maſſą takowego bronić zechcą; i tym końcem, aby do excepcyi ſię ſtawili i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili i to z prawa czynili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swey nie zaniedbali; gdyż wszelką szkodę ſtąd może wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie d. 10 Stycznia 1809.

Michałowski.

Władich.

Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich w Galicyi Zachodniey.

Bieliński.

Dla osadzenia zawakowanego z pensyą roczną 200 zł. ryń. urzędu kontrolora przy kasſie mieyskiey Zamoyskiey, rozpisuie ſię ze ſtrony C. K. Galicyyskiego kraiowego Gubernium powszechny konkurs do oſtatniego Maia b. r. z tem dodatkiem, aby kompetenci prożby swoie dowodami względem wiadomości rachunkow i manipulacyi kaſſy, tudzież względem możności złożenia kaucyi 300 zł. ryń. i zaświadczeniami moralności opatrzone, ieszcze przed końcem Maia do Zamoyskiego C. K. Cyrkularnego urzędu tym pewniey podali, ile że po upłynieniu konkursu na poźniey podane prożby żadnego względu mieć ſię nie będzie.

W Lwowie dnia 14 Kwietnia 1809.

(Przy dzisieyszy gazecie nie masz Dodatku pierwszego.)